

EWAKUACJA JEŃCÓW WOJENNYCH Z OBOZÓW JENIECKICH W ŻAGANIU W LUTYM 1945 R.

Styczeń 1945 r. był okresem spektakularnych sukcesów Armii Czerwonej. Niemcy, z terenów wschodnich ewakuowali w tym czasie około 3,5 mln ludności cywilnej. W pierwszych dniach lutego, działania wojenne, na olbrzymim obszarze od Karpat po Bałtyk pozornie stanęły w miejscu. Rosjanie byli już blisko Berlina, nad Odrą, a jednak Niemcy zagrażali frontom centralnym zarówno z Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego, jak i z terenów Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej. Nysa Łużycka, Bóbr, Kwisa stanowiły niemieckie linie obrony. Istniało potencjalne zagrożenie w postaci możliwości wyjścia z tych obszarów niemieckiego kontruderzenia i odcięcia wysuniętych jednostek radzieckich w rejonach Kostrzyna i Frankfurtu. Kontruderzenie takie było przygotowywane. Miało ono być wykonane przez Grupę Armii „Wisła”, która wykorzystać miała do tego celu 6 Armię Pancerną SS Zielonej Góry. W przedstawionej sytuacji, dowódca 1 Frontu Ukraińskiego marszałek Koniew, postanowił przełamać niemiecką obronę na Odrze, przy wykorzystaniu przyczółków na lewym brzegu rzeki. Celem głównym było okrążenie i rozbicie: zielonogórskiego, wrocławskiego i drezdeńskiego zgrupowań niemieckich. W dniu 4 lutego wojska radzieckie uderzyły na południowy wschód i północny zachód. Działania zaczepne wyszły z przyczółków pod Oławą i Opolem. W dniu 6 lutego 1945 r. wojska 1 Frontu Ukraińskiego wyzwoliły na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie: Brzeg, Lewin Brzeski, Oławę i Grodków.

Operacja dolnośląska 1 Frontu Ukraińskiego która trwała od 9 do 24 lutego, miała na celu nie tylko rozbicie określonych zgrupowań wojsk niemieckich, opanowanie Łużyc i uchwycenie Łaby. Celem głównym tej operacji było przełamanie niemieckich linii obronnych, ich rozklinowanie i podjęcie działań zaczepnych na kierunku berlińskim, we współdziałaniu z 1 Frontem Białoruskim (od wschodu i południa). Marszałek Koniew, wobec znacznego ubytku stanu liczebnego swych jednostek, skoncentrował się na kierunku głównym, gdzie uzyskał zdecydowaną przewa-

gę w ludziach i w sprzęcie. Na odcinku południowym wojska tego frontu przeszły do obrony. Niemiecka obrona na kierunku północnym przełamana została w całym pasie natarcia na głębokości 20—30 km. W ciągu 4 dni wojska 1 Frontu Ukraińskiego wdarły się w głąb obrony niemieckiej na szerokości 160 km i na głębokość 60 km. Przełamane zostały umocnienia niemieckie nad Odrą, na północny zachód od Wrocławia.

W dniu 11 lutego oddziały 4 Armii Pancerniej Gen. Leluszki, wyszły w rejonie Żagania, na północ od miasta i uchwyciły linię Bobru. Wyzwolone zostały: Legnica i po ciężkich walkach Lubin. Uchwycenie Bobru i okrążenie w dniu 12 lutego 1945 r. Głogowa, umożliwiło kontynuowanie działań w kierunku Zielonej Góry. W rejonie Głogowa w okrążeniu znalazło się około 18 tys. żołnierzy niemieckich, wśród nich oddziały 24 korpusu pancernego i korpusu pancernego Wielkie Niemcy.

W dniu 12 lutego, wchodzący w skład 1 Frontu Ukraińskiego 25 Korpus Pancerny Gen. Fominycha zdobył Eytom Odrzański. Czwarta Armia Pancerna Gen. Luluszki wyzwoliła Leszno Górne. Trzynastego lutego, wysunięte oddziały 4 Armii Pancerniej sforsowały Bóbr pod Nowogrodem Bobrzańskim i postępowały na zachód. Trzynasta Armia Ogólnowojskowa Gen. Puchowa i jednostki 4 Armii Pancerniej Gen. Leluszki, kierowały się ku Żaganiowi. Klin wojsk radzieckich wbity w niemieckie ugrupowanie obronne rósł.

W rejonie Bieniowa i Żar uzyskały sukces kontrataki niemieckie. Na odcinku bobrzańskim nie istniała w tym czasie linia frontu. Poszczególne oddziały wzajemnie wyprowadzały kontrataki i wzajemnie się okrążały. Trwały ciężkie walki o Koźuchów i Szprotawę, a także na południowym skraju Nowej Soli. Miasta te wyzwolone zostały w dniu 14 lutego 1945 r.

W tym samym dniu jednostki 21 Korpusu Piechoty Gen. A. Jamanowa wyzwoliły Zieloną Górę. Oskrzydlający miasto manewr wojsk radzieckich i skoncentrowanie głównego uderzenia na kierunku północno-zachodnim, przy jednoczesnym wyprowadzeniu pozorowanego uderzenia z kierunku Nowej Soli zaskoczyło Niemców w takim stopniu, iż miasto to, leżące na skrzyżowaniu dróg do Berlina i przygotowane do długotrwałej obrony zostało zdobyte stosunkowo szybko i bez większego uszczerbku dla jego substancji. W dniu 16 lutego wyzwolone zostały Żary i Lubsko.

W wyniku operacji dolnośląskiej wyrównane zostały linie frontów: 1 ukraińskiego marszałka Koniewa i 1 białoruskiego marszałka Żukowa, co stworzyło warunki sprzyjające przygotowaniu przez oba fronty działań zaczepnych operacji berlińskiej. Nie wszystkie założenia operacji dolnośląskiej zostały zrealizowane. Za 1 Frontem Ukraińskim broniły

się nadal twierdze Wrocław i Głogów. Nie zostało rozbite dolnośląskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Armia Środek feldmarszałka Schoenera utrzymywała Sudety, a jej groźne działania zaczęte zatrzymały natarcie radzieckich armii na południu. Nowoutworzona grupa uderzeniowa Gen. Nehringa (4 dywizje pancerne i 3 dywizje piechoty) miała z rejonu Zgorzelca rozbić armie radzieckie na Podsudociu. Radzieckie fronty przeszły więc do obrony i korygując założenia operacyjne, uzupełniały składy osobowe swych jednostek, zmniejszone niejednokrotnie do 35% stanów wyjściowych, uzupełniały sprzęt i zaopatrzenie oraz, co niezmiernie ważne, skracali, ponad miarę wydłużone, linie zaopatrzenia. Wykonanie tych przedsięwzięć było niezbędne dla uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem, w ludziach i sprzęcie, na planowanym kierunku działań zaczepnych operacji berlińskiej.

* * *

Żagań był silnym punktem oporu niemieckiego na linii Bobru. Otoczony był stałymi i połowymi umocnieniami. W skład garnizonu niemieckiego wchodziły jednostki 4 armii pancernej Wehrmachtu. Dziesiąty Korpus Pancerny Gwardii płka Czuprowa i 24 Korpus Piechoty Gen. Onuprienki przez trzy dni toczyły walki o miasto. Punktami oporu w Żaganiu były wszystkie ulice i domy. Trzeba było zdobywać je kolejno. W wyniku tych walk, 65% zabudowy miasta legło w gruzach. Nacierające wojska radzieckie zajęły tereny Stalagu VIII C przy szosie Żagań — Iłowa Żagańska. Nie było już tam jeńców wojennych. Straty niemieckie sięgały 1400 żołnierzy.

Likwidacja punktów oporu niemieckiego nad Bobrem (Żagań, Żary, Nowogród Bobrzański) umożliwiła odtworzenie linii obrony na Bobrze z jednej strony, z drugiej zaś zagrażała oskrzydleniem od południa niemieckiemu zgrupowaniu (Krosno — Gubin) i stąd jej strategiczne wręcz znaczenie. Zmasowane uderzenie wojsk radzieckich w rejonie Bieniowa i rozwiniecie natarcia w kierunku Nysy Łużyckiej doprowadziło do odblokowania wysuniętych radzieckich oddziałów pancernych.

* * *

Obszar Środkowego Nadodrza stanowił w latach 1939—1945 terytorium na którym krzyżowały się granice czterech okręgów wojskowych Wehrmachtu. Północna jego część wchodziła w skład II okręgu wojskowego, północno-zachodnia wchodziła w skład III okręgu wojskowego, środkowa i południowa wchodziła w skład VIII okręgu wojskowego, zaś wschodnie granice obecnego województwa zielonogórskiego (na nie-

wielkim wycinku w północnej ich części) zbiegają się z dawnymi granicami XXI okręgu wojskowego Wehrmachtu.

Istniało na tym terenie w latach 1939—1945 pięć macierzystych obozów jenieckich:

- Oflag II C Woldenberg w Dobiegniewie,
- Stalag III C Alt Drewitz w Drzewicach,
- Stalag VIII C Sagan w Żaganiu,
- Stalag VIII E Neuhanmer w Świętoszowie, do połowy 1942 r. samodzielny organizacyjnie, przemianowany na Stalag 308 lub VIII E/308,
- Stalag Luft 3 Sagan w Żaganiu (oficerski) podległy Oberkommando der Luftwaffe.¹

Tak więc pięć wymienionych obozów macierzystych, mieściło się w trzech różnych okręgach wojskowych Wehrmachtu. W każdym okręgu istniała, organizacyjnie wyodrębniona, administracja jeniecka. Każdy obóz macierzysty posiadał dziesiątki oddziałów roboczych, w części do dzisiaj niezidentyfikowanych ani topograficznie, ani nazwą, czy liczebnością. Każdy, w zasadzie okręg wojskowy w innym czasie, innymi trasami, planował ewakuować, a następnie ewakuował, znajdujących się na jego obszarze jeńców wojennych na zachód, włąb Rzeszy.

W styczniu 1945 r. w VIII okręgu wojskowym znajdowało się 300 tys. jeńców wojennych.² W Stalagu VIII C w Żaganiu przebywało w tym czasie, w/g statystyk niemieckich, 49.008 jeńców wojennych, wśród nich 26.612 Francuzów i 13.307 Rosjan. Pozostali to głównie Brytyjczycy, ale także Belgowie, Włosi, Jugosławianie i Polacy.

W Stalagu Luft 3 w Żaganiu przebywało 10.594 jeńców wojennych. Byli to głównie Amerykanie w liczbie 6.831 i Brytyjczycy w liczbie 3.498.

Już w drugiej połowie 1944 r. czyniono w VIII okręgu wojskowym przygotowania do ewakuacji w głąb Rzeszy wielkich mas jenieckich, zgrupowanych na tym obszarze. Ewakuacja jeńców — zwłaszcza Rosjan — miała na celu przede wszystkim uniemożliwienie stosunkowo szybkiego zasilenia stanu osobowego Armii Czerwonej w przypadku oswobodzenia jeńców przez jej jednostki. Nie mniej istotna, była także chęć utrzymania możliwie najdłużej olbrzymiej armii niewolników, których

¹ Mapa okręgów wojskowych „OKW Kriegsgefangenenwesen Org. I d” z 1 stycznia 1944 r. archiwum wojskowe we Freiburgu. Fotokopia w archiwum OKBZH w Zielonej Górze.

² Owcześnie dowódca d/s jeńców wojennych gen. major Rolf Detmeritz przesłuchiwany w procesie Kruppa (księga dokumentów Reineck dok. Nr 92) określił tę liczbę na 290 tys. Jednakże były i takie przypadki jak np. Świętoszów w którym — co wynika z ustaleń śledczych — do czasu ewakuacji przebywało około 2 tys. jeńców, mimo iż nie istniał on już w statystykach jenieckich (od połowy 1942 r.) ani jako obóz macierzysty, ani filialny. Przypadki te wymykały się oficjalnej statystyce.

pracę można było wyzyskać dla potrzeb gospodarki wojennej, najczęściej z pogwałceniem prawa międzynarodowego w produkcji zbrojeniowej, lub przy wznoszeniu umocnień wojskowych. Szybkie przemieszczanie się linii frontu ze wschodu na zachód spowodowało, że ewakuacja nie mogła nastąpić trasami uprzednio planowanymi. Wyznaczono więc nowe trasy ewakuacji jeńców, zupełnie nieprzygotowane do przemarszu kilkuset tysięcy ludzi. Oto co na temat ewakuacji jeńców wojennych zeznał dowódca d/s jeńców wojennych w VIII okręgu wojskowym Wehrmachtu, generał major Rolf Detmering³.

„Na nowych marszrutach nie były przygotowane żyzywienie i miejsca na pomieszczenia. Dla większości (...) nie było żadnych możliwości transportowych. Nie zabezpieczono opieki lekarskiej osobom podlegającym transportowi. Nadto umundurowanie jeńców wojennych dla tego rodzaju marszu było niewystarczające, ponieważ w styczniu temperatura dochodziła do -20°C . (...) wyznaczyłem dwie marszruty: pierwsza grupa marszowa — pułkownika Braxatora, około 15—20 tys. jeńców wojennych — Nysa (na północ od Glatz, Braunau, Trautenau, Turnau, Dux) Karłowe Vary. Około 400 km grupa marszowa miała przebyć w około 4 tygodnie; druga grupa marszowa — pułkownika Thielebena, około 50—80 tys. jeńców wojennych — Racibórz (Königsgratz) przez Karłowe Vary. Około 500 km grupa marszowa miała przebyć w około 8 tygodni.”

Rolf Detmering podał także nazwisko pika Bischofa jako dowódcy kolejnej grupy marszowej, jednak nie określił jej trasy przemarszu ani nie ujawnił innych szczegółów np. liczebności. Dokonywana w tych warunkach ewakuacja jeńców wojennych, nadzorowana była przez cały czas jej trwania przez dowódcę d/s jeńców wojennych i jego sztab. Sztab gen. majora Rolfa Detmeringa mieścił się do 21 stycznia 1945 r. we Wrocławiu; od 21 stycznia 1945 r. do 17 lutego 1945 r. w Zgorzelcu a od 17 lutego 1945 r. do 8 maja 1945 r. w Libercu (Sudety).

W dniu 16 marca 1945 r. Rolf Detmering za zasługi w realizacji hitlerowskiej polityki jenieckiej, odznaczony został Krzyżem rycerskim z mieczami, wojennego krzyża zasługi.

Osmego maja 1945 r. na północ od Pragi, sztab Rolfa Detmeringa został rozbity. Usiłował on przedostać się z Liberca (Reichenberg) dalej na zachód. Część oficerów sztabu dostała się do niewoli radzieckiej, część do niewoli amerykańskiej.

³ Patrz przypis. 2. Przed R. Detmeringiem funkcję dowódcy d/s jeńców wojennych w VIII okręgu wojskowym Wehrmachtu pełnili: od 7.09.1940 r. do 14.12.1943 r. gen. mjr Grachegg, od 14.12.1943 r. do 21.12.1944 r. gen. por. Gustaw Kurt Wolf. W wyniku uzyskania bezpośredniego wpływu na sprawy jenieckie przez aparat policyjny, mianowani zostali w drugiej połowie 1944 r. wyżsi dowódcy jeńców wojennych spośród oficerów SS. W VIII okręgu wojskowym wyższym dowódcą do spraw jeńców wojennych mianowany został w dniu 11 listopada 1944 r. Obergruppenführer SS Heinrich Schmauser.

Ewakuacja jeńców wojennych z obozów jenieckich w Żaganiu rozpoczęła się 8 lutego 1945 r.

Oto obraz ewakuacji w relacjach jeńców:

Cezary Więckowski⁴ „W dniu 8 lutego 1945 r. o godz. 5.30 rano, w związku ze zbliżającym się frontem wschodnim, obóz ewakuowano w kierunku zachodnim. Przez okres pierwszych dwóch tygodni na nocne postoje zatrzymywaliśmy się w lasach pod gołym niebem, wśród zimy i śniegu. Ewakuacja odbywała się (...) mniej więcej 15—30 km dziennie. Ci, którzy nie mogli iść, byli zabijani przez eskortę utworzoną z różnych formacji wojskowych. Widziałem naocznie kilka przypadków zastrzelania jeńców, którzy próbowali dostać się do kopców (...) w poszukiwaniu jedzenia. Przez cały czas tej drogi nie dawano nam nic gorącego, a jedynie co drugi dzień chleb i konserwy. Jeden chleb i puszka musiały starczyć na 6—12 ludzi. Wielu z nas zmarło z wycieńczenia i pozostało w miejscach postoju nocnego.⁵

Zbigniew Waszkiewicz⁶ „W czasie marszu z obozu na zachód działy się dantejskie sceny. Głodni jeńcy opuszczający szeregi kolumny i udający się do kopców z zadołowanymi burakami pastewnymi, byli bici i strzelano do nich. Tych aktów dokonywał Wehrmacht. Widziałem postrzelonych jeńców. Na postojach nocowaliśmy w polu pokrytym śniegiem, bez gorącej strawy. (...) Na końcu kolumny jechały tzw. podwozy składające się z ciągnika i jednej platformy. Ten pojazd miał służyć dla jeńców chorych, a faktycznie znajdowali się tam do cna wycieńczeni, prawie nieżywi jeńcy.”⁷

Feliks Basiak⁸ „W czasie marszu ewakuacyjnego widziałem jak wachmani zastrzelili dwóch jeńców radzieckich, którzy podbiegli do kopca, aby wziąć brukiew.”⁹

Jan Czyżewski¹⁰ „Jeżeli w stosunku do jeńców innych narodowości podczas tego marszu ewakuacyjnego wachmani byli bardziej tolerancyj-

⁴ Cezary Więckowski, uczestnik Powstania warszawskiego. Po upadku powstania osadzony w Stalagu 344 w Łambinowicach. W dniu 19 listopada 1944 r. przeniesiony do Stalagu VIII C w Żaganiu, gdzie przebywał do ewakuacji.

⁵ Akta OKBZH w Zielonej Górze Ds 7/66 Tom III zeznania z 4 marca 1968 r.

⁶ Zbigniew Waszkiewicz, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego (zgrupowanie Sosna). W stalagu VIII C przebywał od około 20 listopada 1944 r. do ewakuacji.

⁷ Patrz przypis 5 zeznanie z 21 maja 1968 r.

⁸ Feliks Basiak, uczestnik powstania warszawskiego, osadzony w Stalagu VIII C w Żaganiu w 1944 r. otrzymał numer kolejny 105 445.

⁹ Patrz przypis 5, zeznanie z 18 kwietnia 1961 r. Tom I.

¹⁰ Jan Czyżewski przebywał w Stalagu VIII C w Żaganiu od grudnia 1944 r. do ewakuacji w lutym 1945 r.

ni, to w stosunku do jeńców radzieckich byli bezwzględni, bowiem gdy np. jeńcy innych narodowości usiłowali w czasie marszu podnieść z pola brukiew względnie ziemniaki — narażali się tylko na uderzenie ich kolbą lub popchnięcie przez wachmana. Natomiast za to samo do jeńców radzieckich strzelano. I tak przy każdym kopcu pozostawało dwóch, trzech jeńców radzieckich rozstrzelanych.”¹¹

Andrzej Kucek¹² w swojej relacji podał szczegółowo trasę marszu ewakuacyjnego grupy jeńców, której był uczestnikiem. Różni się ona dość znacznie od marszrut podanych przez R. Detmeringa. Trasa przemarszu tej grupy wiodła przez: Bad Muskau, Spremberg, Senftenberg, Reisa, Oschatz, Mutzschen, Wiessenfels, Weimar, Erfurt, Gotha, Eisenach, Neukirchen, Zigenheim. Licząca w dniu opuszczenia obozu (8.02.45 r.) około 2000 jeńców grupa marszowa, dotarła do Stalagu IX A w Zigenheim w liczbie około 200 jeńców.

Jeńcy wojenni piloci ze Stalagu Luft 3 w Żaganiu po przebyciu marszu ewakuacyjnego osadzeni zostali w obozie jenieckim Luckenwalde koło Berlina.

Za zbrodnie popełnione na jeńcach wojennych obozów żagańskich w czasie trwającego kilka tygodni marszu ewakuacyjnego, nie poniósł kary żaden sprawca.

¹¹ Patrz przypis 5, zeznanie z 14 lutego 1961 r. Tom I.

¹² Andrzej Kucek zam. w Lipnicy Wielkiej Nr 709 na Orawie był uczestnikiem powstania słowackiego w 1944 r. Po wzięciu do niewoli osadzony został w Stalagu VIII C w Żaganiu. Także jego marsz ewakuacyjny rozpoczął się w dniu 8.02.1945 r. Relacja z lipca 1984 r., sporządzona w związku z konkursem na wspomnienia byłych jeńców wojennych.

